

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 80 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.
Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ZA DUSZĘ

ś. p. Ludwika Sawicz-Zabłockiego,

Prezesa T-wa Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna, odbędzie się nabożeństwo żałobne jutro, t. j. 26 bm., w kościele po-Bernardyńskim o godz. 10 rano, na które zaprasza Rodzinę zmarłego, współpracowników Pp. Kupców, Szkołę Handlową wieczorną, znajomych i przyjaciół

Towarzystwo Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 23-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Podobnie jak 22 października, dzień 23 października był również dniem bojowym o najwyższym napięciu sił. W celu osiągnięcia przerwania się za wszelką cenę, Anglicy i Francuzi kontynuowali swe ataki, dokonywane przy pomocy znacznych sił.

Na północ od Sommy odnieśli oni ciężką, krwawą porażkę, pomimo masowego nakładu swych sił. Według doniesień z frontu, piętrzą się tam jeden za drugim całe szeregi zabitych, szczególnie na zachód od Le Transloy.

Zachowanie się naszych wojsk było wyższe ponad wszelkie pochwały.

Wyróżniły się szczególnie 64-ty brandeburski pułk piechoty, 92-gi brunświcki rezerwowy pułk piechoty, 29-y reński pułk piechoty, oraz 1-y i 15-y bawarskie pułki piechoty.

Na południe od Sommy wskutek naszego niszczącego ognia nie doszedł do skutku przygotowywany atak francuski na odcinku Ablaincourt — Chaulnes.

Grupa wojsk następcy tronu.

Przeciwnik chciał poprzeć swe ataki nad Sommą przez natarcie pod Verdun. Na pozycje nasze na wschodnim brzegu Mozy był skierowany potężny ogień artylerji. Piechota nieprzyjacielska została powstrzymana w swych okopach wskutek silnej działalności naszej artylerji, i próby

ataków zostały w ten sposób udaremnione.

FRONT WSCHODNI.

Od morza aż do Karpat lesistych nie zaszły żadne większe wypadki.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południe od Kronstadt (Braszo) został wczoraj zdobyty przez wojska niemieckie i austriacko-węgierskie—po zaciętej walce—Predeal, przyczem pochwycono 600 jeńców.

W południowym końcu przełęczy «Czerwonej wieży» został w ostatnich dniach przełamany zacięty opór rumuński.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Zawzięcie ścigając nieprzyjaciela, cofającego się w rozproszeniu przed prawem skrzydłem armji związkowej, kawalerja związkowa dotarła okolic Cara-Murad.

Medzidje i Rasowa zostały zdobyte po zaciętej walce.

Trofea, włącznie z zakomunikowanymi 21 bm., wynoszą naogół: 75 oficerów, 6693 żołnierzy, sztandar, 52 karabiny maszynowe, 12 dział, i przyrząd do miotania min.

Krwawe straty Rumunów oraz pośpiesznie dostarczonych posiłków rosyjskich są ciężkie.

Forteca Bukareszt została zarzucona bombami.

Front Macedoński.

Nic nowego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwatermistrz.
Ludendorff.

BERLIN (24 bm.) Urzędownie. 23 października rano nasz hydroplan zarzucił bombami zakłady portowe i dworzec kolejowy w Margate, przy ujściu Tamizy.

Po południu tego samego dnia, koło wybrzeży Flandrji, nad morzem, została zaatakowana przez 2 niemieckie hydroplany eskadra aeroplanów nieprzyjacielskich, składająca się z 3 hydroplanów i 2 lądowych aeroplanów bojowych. Po zaciętej walce napowietrznej została ona zmuszona do ucieczki, przyczem w czasie walki został zestrzelony aeroplan nieprzyjacielski.

Mechanik aeroplanowy Meyer (Karol) pokonał w ten sposób, w walce napowietrznej z hydroplanem, czwarty z kolei aeroplan.

Po pewnym czasie, aeroplany nieprzyjacielskie, wzmożone przez jeszcze sześć aeroplanów lądowych, powróciły, lecz zostały zaatakowane przez nasze aeroplany i odpędzone.

Naczelnik sztabu admiralicji marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 24 października.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zdobyły wczoraj po zaciętej walce miejscowość Predeal i pochwyliły do niewoli 600 żołnierzy.

Na południe od przełęczy «Czerwonej wieży» nasze ataki poczyniły postępy.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja nie uległa zmianom.

FRONT WŁOSKI.

Na froncie nadbrzeżnym trwał w dalszym ciągu ogień działowy i minowy, szczególnie zaś na płaskowzgórzu Karst chwilami toczyła się gwałtowna walka minowa i artylerji.

Nasi lotnicy zarzucili pomyślnie bombami duże obozowisko taborów wojskowych pod Savegną.]

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad Vojsą nie zaszły żadne wypadki.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 23 października.

Front Macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa a Cerną panowała słaba działalność artylerji. W wygięciu Czernej walki nie zostały jeszcze zakończone.

Nasze wojska, wzmocnione przez bataljony niemieckie, dokonały natarcia przeciwko wioskom Brod i Sliwica.

W dolinie Moglenicy i na zachód od Wardaru panowała słaba kanonada. Na wschód od Wardaru odbywał się ożywiony ogień działowy.

Silny nocny atak nieprzyjaciela, skierowany przeciwko wsi Bogorodica, został odparty przez nasz ogień, w niektórych miejscach zaś po walce na bliską metę.

U stóp Belasicy Planiny panował spokój.

Na froncie nad Strumą artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała liczne zamieszkałe miejscowości, znajdujące się przed naszym frontem.

Na wybrzeżu Egiejskim panował spokój.

Front rumuński.

Wzdłuż Dunaju panował spokój. W Dobrudży wojska związkowe kontynuowały 22 października ściganie nieprzyjaciela. O godzinie 1-ej popołudniu nasza kawalerja wpadła do miasta Konstanzy.

Wieczorem, oddziały, znajdujące się na prawym skrzydle, dosięgły i zajęły linję Islam—Tepe (16 kilom. na północo-zachód od Konstanzy) — wieś Alacap, w pobliżu linji kolejowej. Wojska zaś lewego skrzydła zajęły w tym czasie linję Idris Cujus—Cote 127 (6 kilom. na południe od Medzidje) oraz wyniosłości o 5 kilom. na północ od Cujus Mamut—Cote 158.

Na wybrzeżach morza Czarnego eskadra rosyjska, która przyjmowała udział w walce przy pomocy swej artylerji, cofnęła się i znikła w kierunku północnym.

Hydroplan niemiecki wylądował poza frontem nieprzyjacielskim na aerodromie około wsi Karaksum, i zniszczył dwa aeroplany, po uprzednim zgładzeniu żołnierzy, tworzących posterunek nieprzyjacielski. Hydroplan powrócił nieuszkodzony.

BERLIN (23 bm.) Urzędownie. J. C. M. Cesarz przybył dziś o g. 10¹/₂ rano do pałacu kanclerza Rzeszy i wysłuchał dłuższego referatu kanclerza. O godz. 12-ej J. C. M. opuścił pałac kanclerza.

WIEDEŃ (23 bm.) Wspólny minister finansów v. Körbers przyjęty był wczoraj na audjencji u cesarza. Minister spraw wewnętrznych ksiądz v. Hohelohle był wczoraj i dzisiaj na audjencji u cesarza.

LONDYN (21 bm.) Admiralicja donosi: Angielska łódź podwodna u-

godziła na morzu Północnym torpedą w dn. 19 października niemiecki krążownik klasy Kolberg. Krążownik ostatecznie z trudnością podążył w kierunku brzegu.

Waga W.T.B. Jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła mowa tu o małym krążowniku «München», który lekko uszkodzony przybył do ojczyściego portu.

BERLIN (23 bm). Według «Voss. Ztg.», «Secolo» informuje, że rząd prowizoryczny wystosował ultimatum do Bułgarii, z żądaniem natychmiastowego opuszczenia Wschodniej Macedonii.

BERLIN (24 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Amsterdamu, że według informacji, otrzymanych przez «Morning Post» z Salonik, rząd Venizelosa gorąco dąży do zaopatrzenia się również we flotę, która dotychczas składa się z krążownika «Hydra», torpedowca «Thetis» i z kontrtorpedowców. Statki te znajdują się w porcie Salonickim.

CHRYSTJANJA (24 bm.) W ciągu października ogólne straty w statkach sięgają dotychczas liczby 18 parowców, o pojemności 32,375 tonn. Statki te były zaatakowane na sumę 15,035,000 kron.

AMSTERDAM (23 bm.) Według pewnego pisma tutejszego, «Times» dowiaduje się z Sydney'u, że walka w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojennej staje się bardziej zaciętą. Sądzą jednak, że się uda przeprowadzić obowiązkową służbę wojenną.

Constanza.

Rumuńskie miasto Constanza (Kustendja) jest głównym portem Rumunii i odgrywa dla niej taką rolę, jak Hamburg dla Niemiec, lub Rotterdam dla Holandji. Znaczenie to jest może nawet większe, ponieważ Constanza jest jedynym portem Rumunii. Za pośrednictwem tego portu Rumunia otrzymywała prawie wszystkie materiały wojenne, a w czasach pokojowych tędy skierowywany był cały wywóz Rumunii. Wartość tego eksportu dochodziła rocznie do bardzo poważnej sumy. Wywożono głównie pszenicę, kukurydzę i natę. W związku z tem w Constanzy mieściły się największe firmy handlowe rumuńskie i banki zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

Port w Constanzy zbudowany jest wzorowo, z dużym nakładem pieniędzy. Rozwój Constanzy jako portu datuje się dopiero od czasu wybudowania mostu przez Dunaj w Czernawodzie, długości 17,600 metrów. Największą osobliwość Constanzy, port naftowy, zbudowany jest w południowej części portu. Rezerwoary naftowe mają pojemność 180,000 tonn. Rezerwoary te są własnością państwową i wydzielane są osobom prywatnym na lat 25.

Położenie geograficzne Constanzy jest bardzo dogodne. Odległość jej od Hamburga wynosi 3619 mil morskich, tak, iż Batum leży o 398 mil dalej, natomiast Nowy Jork o 84 mile bliżej. Stosunki te wpływały bardzo wybitnie na ceny nafty kaukaskiej, rumuńskiej i amerykańskiej w Niemczech.

Opinie, dotyczące obecności w Constanzy wielkich zapasów nafty, wzajemnie sobie przeczą. Jedni są zdania, że w Constanzy jest bardzo dużo nafty i benzyny, inni, że wszystkie zapasy zostały wywiezione, względnie zniszczone.

Z powodu ważności Constanzy dla Rumunii, już w czasach pokojowych, wzdłuż niej kolejowej Czernowoda — Constanza zbudowane zostały mocne fortyfikacje. W początkach wojny europejskiej for-

tyfikacje te zostały jeszcze wzmocnione.

Upadek Constanzy będzie miał niewątpliwie doniosły wpływ na dalszy przebieg operacji wojennych. Pierścień, obejmujący Rumunię, zacieśnił się jeszcze bardziej.

Księga czerwona.

Liczba ksiąg kolorowych, jakie od początku wojny oplaszają wszystkie rządy, powiększyła się o Księgę Czerwoną, ogłoszoną przez c. k. ministerjum spraw zagranicznych, a dotyczącą stosunków Austro-Węgier do Rumunii, począwszy od 22 lipca do 27 sierpnia 1916 roku. Księga ta zawiera 111 dokumentów — są to raporty telegraficzne posła austriacko-węgierskiego w Bukareszcie, hrabiego Czernina.

Telegramy początkowe stwierdzają niezłomną wolę króla Karola, pragnącego zachować neutralność, którą zagwarantował. Gdy król ciężko zachorował, hr. Czernin miał rozmowę z następcą tronu, Ferdynandem i donosi że: «Książę powiedział: iż cały świat chce wojny przeciw nam. Niepodobniestwem jest prowadzić wojnę przeciw Rosji, wszystko inne jest możliwe.

Na twierdzenie moje, iż wiem, że król i następca tronu niezdolni są do zdrady, następca tronu odpowiedział, że, gdyby to uczynił, byłoby to największe wiarołomstwo i uważałby wtedy siebie za człowieka bez honoru.

Dnia 9 października donosi hr. Czernin o posłuchaniu swego króla Karola — król płacze — mówi, że ma tylko jeszcze jedno życzenie: umrzeć jaknajprędzej.

Król umiera i odtąd już przejawia się w Rumunii coraz wyraźniej nastroj wrogi dla Austro-Węgier.

Dnia 11 maja 1915 roku Bratianu oświadcza, że jeśli Włochy uderzą, stanowisko jego będzie niesłychanie trudne; zwycięstwa wojsk sprzymierzonych w Galicji powstrzymują Rumunię od kroków stanowczych. Król Ferdynand zapewnia, że uczyni wszystko, aby zachować neutralność, ale monarchowie niezawsze mogą postępować tak, jak chcą.

Bratianu oświadcza hr. Czerninowi, że nie może zezwolić na przewóz amunicji do Turcji.

Następuje sprawa wzmocnienia wojsk na pograniczu rumuńskim, co Bratianu uważa za rzecz konieczną, albowiem «wszyscy Rumuni mają przed oczyma los Belgji», on zaś musi w kraj wszczęć przekonanie, że czuwa nad jego bezpieczeństwem.

Wobec wzmagającego się prądu na rzecz mobilizacji, hr. Czernin oświadcza, że w razie przeprowadzenia mobilizacji, Austro-Węgry zajądają wyjaśnienie. Następnie, na zapytanie posła, jak zachowa się rząd rumuński, na wypadek, gdyby Rosja chciała wojska swoje skierować przez Rumunię, p. Bratianu zapewnia, że do przemarszu wojsk rosyjskich nie dopuści.

Tymczasem jednak agitacja rusofilska robi w Rumunii wybitne postępy. — Dn. 28 czerwca r. 1916 dowiaduje się hr. Czernin, że Bratianu takie, mniej-więcej, stawia żądania koalicji: Ogólna ofensywa koalicji i zwycięski dalszy pochód Rosjan, osłonięcie tyłów przeciw Bułgarii, przyznanie Siedmiogrodu, Banatu i Bukowiny, wypowiedzenie wojny tylko Austro-Węgrom, nie zaś Niemcom, dostarczenie amunicji i artylerji.

W miesiącu następnym dowiaduje się hr. Czernin, że mocarstwa koalicji zawiadomiły rząd rumuński, iż jeżeli teraz nie przyłączy się do wojny, koalicja przy zawieraniu pokoju o Rumunię troszczyć się nie będzie.

Odtąd baron Burian ma już coraz pewniejsze dane, że Rumunia pertraktuje z koalicją i zawiadamia o tem hr. Czernina. Ten ostatni udaje się na posłuchanie do króla Ferdynanda, który zapewnia go, że podziela zupełnie zapatrywania swego stryja, ale ma mniej powagi. Dn. 8 sierpnia donosi hr. Czernin, że Bratianu oznajmił mu, iż pewne ustępstwa terytorjalne mogą bardzo dopomóc Rumunii do zachowania neutralności. Bar. Burian zaleca posłowi, aby opierał się stanowczo wszelkim usiłowaniom wymuszenia ze strony Bratianu.

Następnie minister upoważnia posła do wskazania w sposób bardzo poważny, ale zawsze jeszcze uprzejmy, że Rumunia zostawia granicę rosyjską bez osłony, zaś na granicy austro-węgierskiej i bułgarskiej czyni gorliwie przygotowania wojenne.

W duchu tych wskazówek mówi hr. Czernin dn. 26-go sierpnia z królem, który daje «zwykle niejasne odpowiedzi», wyraża przypuszczenie, że armja rumuńska nie zechce powstrzymać wtargnięcia Rosjan, zapewnia, że 90 procent ludności nie chce wojny i że ma nadzieję, iż w razie jeśli rada koronna postanowi neutralność, nastąpi rozbrojenie. W nocy hr. Czernin w długiej rozmowie z Bratianu otrzymuje stanowcze zapewnienie, że chce i może pozostać neutralny i taki pozostać, że Rumunia przyłączy się do wojny tylko w razie, gdyby była napadnięta, a o takie zamiary posadza Bratianu stanowczo Bułgarów.

Przedostatnim dokumentem zbioru jest złożone d. 27 sierpnia wieczorem w c. k. ministerjum spraw zagranicznych wypowiedzenie wojny. Ostatnim zaś — telegram, przesłany, na prośbę hr. Czernina d. 28 sierpnia przez hr. Hadika, posła w Sztokholmie, do bar. Buriana z zawiadomieniem, że Rosja d. 24 sierpnia postawiła w Bukareszcie ultimatum, w którym z jednej strony poczyniła daleko idące przyrzeczenia (Siedmiogród, Banat, Bukowina oraz ujścia Dunaju), z drugiej zaś zagroziła wejściem stutysięcznej armji w granice kraju.

Rada koronna dowiedziała się od króla o fakcie spełnionym, a gdy się zebrała, otoczono gmach wojskiem.

«Bratianu — brzmiał dalej depesza hr. Czernina — na krótko przed radą koronną dał mi słowo honoru, że zostanie neutralny i wysunął naprzód króla, w razie niepowodzenia, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność. Nie ulega wątpliwości, że p. Bratianu byłby rad jeszcze poczeekać czas krótki. Nastąpił przewidziany przeze mnie fakt — koalicja nagle zmusiła do akcji.»

Nowe walki około Brodów.

W ostatnich dniach — pisze korespondent wojenny «Neue Freie Presse» — przetrzymały oddziały wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich armji Boehm-Ermolliego, które bronią okręgu na południe od kolei Brody — Lwów, walki o coraz bardziej wzrastającym napięciu. Rosjanie nie żalowali żadnych ofiar, byle przedrzeć się.

Taka bezlitośna walka rozegrała się na wzgórzach Maćkowego Gaju, gdzie przypuścili szturm trzy pułki rosyjskie po zupełnym prawie zburzeniu przez sześciogodzinny ogień huraganowy wszelkich przykryć wojsk obronnych. Kolumnom rosyjskim szturmowym udało się rzeczywiście wtargnąć na nieznacznej szerokości do pozycji na głębokość jednego kilometru. Kontratak jednak, który natychmiast nastąpił wyrzucił je z powrotem.

Przywziętych do niewoli żołnierzach rosyjskich znaleziono rozkaz dowódcy brygady rosyjskiej, pułko-

wnika Jessipowa, który dowodził w tym odcinku. Rozkaz ten głosi, że najpierw ruszą oddziały rucaczy granatów, nieuzbrojonych w inny oręż, które wtargną do okopów nieprzyjacielskich i posuną się tak daleko, jak tylko będzie można. Nie powinny one troszczyć się o to, co się dzieje za nimi i nie zwracać uwagi na własny ogień artyleryjski przed sobą. Oddziały, idące za nimi, miały wtargnąć dalej i odpowiednio rozszerzyć przerwanie na dalsze okopy nieprzyjacielskie. Oddziały granatników zaopatrzono były w plany szkicowe okopów niemiecko-austriackich, zrobione prawdopodobnie przez lotników-wywiadowców.

Jeńcy z innych oddziałów opowiadają, że otrzymali rozkaz, by nie brać do niewoli oficerów i podoficerów, lecz wprost ich zabijać. Istotnie po kontrataku, po zdobyciu z powrotem dawnych pozycji, znaleziono w nich kilku rannych i zabitych, pomordowanych i pokaleczonych w bestjałski sposób. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby w takich częściach frontu wydarzyły się ze strony rozgorzconych wojsk czyny odwetowe.

Ostatnie ciężkie walki w tym okręgu korespondent miał okazję oglądać z bliska. Artylerja rosyjska od godz. 6-ej rano do południa ostrzeliwała cały niewielki odcinek przednich pozycji.

Przykro było patrzeć, jak salwy ciężkich i lekkich granatów niszczyły na tym krótkim odcinku okopy obronne, wzniesione na wysokość domów tumany czarnej ziemi, które rozdzierały z piekielnym hałasem białe, oświetlane żółtym błyskiem, obłoki dymu. Z rozstrzelonych ruin małego browaru wydawało się to wszystko jakimś okropnym sabatem czarownic wśród ognia i dymu.

Po sześciu godzinach ogień przesunął się na inny odcinek, a tu wyruszyła piechota rosyjska. W tym momencie jakby ze wszystkich stron rozpełtało się piekło. Na kotlinie, którą mieli przebyć Rosjanie, lunął istny deszcz szrapneli. Błyskawica po błyskawicy rozdzierała powietrze, wyrzucając olbrzymie białe i czarne kłęby dymów, łączące się w jakąś czarną groźną chmurę. Widać było, jak pierwsze szeregi atakujących jakby wsiąkli w ziemię. Niektórzy powstali i pobiegli naprzód, znowu rzucili się na ziemię, znowu posunęli się naprzód. Inni śpieszyli za nimi. Nagle wszystko, co było na polu, zawróciło z powrotem. W kilka minut później przestrzeń była pusta. Atak odparto.

Tego dnia na tem samym miejscu wyruszyły trzy tego rodzaju ataki. Trzeci odparto dopiero ogniem karabinów maszynowych już przed samymi przeszkodami.

Dookoła wojny.

Uchwaly konferencji w Boulogne.

«Petit Parisien» donosi, że podczas narad w Boulogne zostały szczegółowo omówione zarządzenia, które mają być przedsiębrane w interesach koalicji na wschodniej widowni wojny za pomocą współdziałania Rosji, Anglii, Francji i Włoch.

Zostały również powzięte decyzje w sprawie greckiej, które mają być stopniowo zrealizowane, aby król Konstantyn przekonał się, że koalicja działa zupełnie jednoznacznie i z całą energją.

Plany rumuńskie.

Przyjaciół znanego rumuńskiego generała Averescu oświadczył korespondentowi gazety angielskiej «Daily Telegraph», że plan kampanji, opracowany przez rumuński sztab generalny, pomiędzy innymi był uzależ-

niony od zachowania się Bułgarii, co do której przypuszczano, że odłączy się ona od państw centralnych i nie wypięcia wojny Rumunii w razie wystąpienia tej ostatniej przeciwko Austro-Węgrom.

W każdym bądź razie oczekiwano natarcia na Dobrudżę, lecz nie doceniano niebezpieczeństwa, zagrażającego z tej strony, gdyż panowało głębokie przekonanie, że główne siły nieprzyjacielskie będą atakować przez przełęcz Alp Transylwańskich, wobec tego generał Averescu ze swymi siłami zbrojnymi rozpoczął ofensywę w Siedmiogrodzie. Rumuni chcieli połączyć się przytem z Rosjanami pod Dorną Wartą, względem Bułgarów mieli zamiar stosować defensywę. Plan ten dogadzał również rumuńskim dążeniom narodowym.

Wkroczenie do Bułgarii było możliwe, obawiano się jednak, że w takim razie wojska austriacko-węgierskie zyskają przewagę na północy. O ileby atak z Węgier został odparty, z łatwością można byłoby opierać się natarciu ze strony Bułgarii. Zresztą nawet udane natarcie z tej strony zagrażałoby tylko Dobrudży. Posunięcie się tam dalsze, niż do linii Constanza—Cernawoda, byłoby niemożliwe, gdyż teren błotnisty przeszkadza akcji większych mas wojska.

Wrażenie, wywarłe na koła niwojskowe przez utratę Tutrakana i Sylistrii, jak również przez przybliżanie się nieprzyjaciela do linii kolejowej Constanza—Cernawoda, wpłynęło na zmianę początkowego planu kampanji.

Wojska, potrzebne w Siedmiogrodzie, zostały posłane do Dobrudży. Pozbawiony w ten sposób swych rezerw generał Averescu nie mógł oprzeć się naciskowi z północy. Wpłynęła na to również przewaga nieprzyjacielska pod względem artylerji od czasu ukazania się na froncie siedmiogrodzkim generała Falkenhayna.

Niemcy.

Z Reichstagu.

W dniu 23 października komisja główna Reichstagu obradowała nad kwestjami, dotyczącymi produkcji i cen. Zakończono omawianie sprawy spirytusu i przystąpiono do omawiania spraw karmienia zwierząt, bicia świń i t. d. Rano dn. 24 miało się odbyć zebranie w sprawie zaopatrzenia w chleb. Na środę wyznaczone zostało posiedzenie, na którym sekretarz stanu skarbu państwa wygłosi referat o stanie finansów Rzeszy.

Austro-Węgry.

W sprawie zabójstwa hr. Stürgkha.

Jak donosi gazeta wiedeńska «Fremdenblatt», zabójca austriackiego prezesa ministrów, hr. Stürgkha, odmówił odpowiedzi na wiele zapytań.

Oświadczył on, że zdecydował się na ten czyn po gruntownym zastanowieniu się i wykonał go sam bez czyjejkolwiek namowy i wogóle bez żadnej pomocy.

Całkowite zeznanie zabójca chce złożyć, według jego oświadczenia, dopiero przed sądem. Sprawca zabójstwa pod pewnymi względami budzi uzasadnione podejrzenia co do jego poczytalności.

Siostra jego od wielu lat znajduje się w zakładzie dla chorób nerwowych.

Śledztwo wykazało, że przestępstwo to jest czynem odosobnionego człowieka, który wskutek nadmiernej pracy, jak również nieporozumień ze swą własną partją, oraz swym ojcem, znajdował się w stanie ogromnego podniecenia nerwowego.

Agencja telegraficzna Wolffa do-

nosi z Wiednia, że pogrzebanie ciała zamordowanego prezesa ministrów miało się odbyć 24 bm.

22 bm. sprawca zabójstwa został poddany przez sędziego śledczego badaniu, które przeciągnęło się do późnego wieczora.

Protokół obdukcji zwłok zabitego prezesa ministrów wykazał, że zabójca z małego rewolweru systemu Browninga dokonał trzech wystrzałów przeciwko głowie prezesa ministrów, z których dwa trafiły w okolice czoła, trzeci zaś trafił w nos.

Dwie kule zostały znalezione w mózgu, trzecia zaś przeszła z góry w dół przez kości twarzowe i utknęła w miękkich częściach szyi. Pierwsze dwie kule były absolutnie śmiertelne i śmierć musiała momentalnie nastąpić.

Minister turecki w Wiedniu.

Turecki minister spraw zewnętrznych Halil Bej, który bawił ostatnio przez pewien czas w Niemczech, znajduje się obecnie od kilku dni w Wiedniu. Miał on dłuższą konferencję z austriacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych, bar. Burianem, i zamierza jeszcze dni kilka zabawić w Wiedniu.

W sprawie powrotu uciekinierów z Siedmiogrodu.

Ag. tel. Wolffa komunikuje z Budapesztu, że pomieważ większa część Siedmiogrodu jest znowu całkowicie wolna od nieprzyjaciela, minister węgierski spraw wewnętrznych ma w najbliższych dniach, w porozumieniu z naczelnym dowódcą armji, operującej w Siedmiogrodzie, ogłosić zarządzenie, regulujące w szczególności powrót do kraju abiegłej ludności.

ROSJA.

W sprawie przyszłego wystąpienia Protopopowa w Dumie.

Jak donoszą pisma berlińskie, nowy rosyjski minister spraw wewnętrznych, Protopopow, ma podczas swego pierwszego wystąpienia w Dumie państwowej omówić szczegółowo kwestję zlikwidowania niemieckiej własności ziemskiej w Rosji, sprawę uciekinierów, ustawę prasową, projekt nowej ustawy samorządu miejskiego, oraz inne jeszcze kwestje.

Przeciwukraiński kurs w Rosji.

Wszystkie pisma nacjonalistyczne i prawicowe w Rosji występują obecnie ze zgodnym życzeniem, żeby przeciwukraiński kurs nie tylko nie uległ po skończonej wojnie żadnej zmianie na korzyść Rusinów, lecz jeszcze bardziej się zaostriżył. «Kołoło» dowodzi bowiem, że przywódcy Rusinów zachowywali się podczas wojny względem Rosjan z największą nieprzychylnością, miejscami nawet wprost wrogo. Tego samego zdania jest i «Rusk. Znamia», zwracające uwagę, że Rosjanie za żadną cenę nie mogą tolerować po wojnie separatystycznego ruchu ukraińskiego, który po upływie pewnego czasu mógłby się stać dla Rosji niebezpiecznym.

Anglja.

Pomoc dla Rumunji.

W izbie niższej podczas obrad nad sytuacją żywnościową Bonar Law oświadczył, że sytuacja w Rumunji od pewnego czasu jest przedmiotem szczególnych obrad między Anglją i jej sprzymierzeńcami i że wszystko, co mogło być uczynione, zostało zrobione. Carson zapytał, kiedy izba może oczekiwać szczegółowych wyjaśnień o sytuacji w Rumunji. Law odpowiedział, że nie jest rzeczą pożądaną da-

wanie szczegółowych informacji o tych wypadkach wojennych, które się toczyły. Hunt zapytał, czy ministerjum może dać zapewnienie, że pomoc angielska nie przyjdzie, jak zwykle, zbyt późno. Law na to pytanie nie odpowiedział.

Francja.

Zjazd partji radykalno-socjalistycznej.

Ogólny zjazd partji socjalistyczno-radykalnej, pierwszy od chwili wybuchu wojny, przyjął następującą uchwałę:

Wyrażamy naszą stanowczą decyzję skierowania wszelkich naszych wysiłków ku całkowitemu tryumfowi koalicji.

Odrzucamy wszelki pokój, który nie daje zapewnienia nietykalności praw, nie odbuduje z powrotem podbitych małych państw, nie powróci wydartych Francji terenów i nie da odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa tym krajom.

Na Bałkanach.

Echa z Grecji.

Biuro Reutersa donosi z Aten z pewnego źródła, że król Konstantyn zgodził się przedsięwziąć wszystkie środki, niezbędne dla zabezpieczenia podstawy operacyjnej gen. Sarraila, że nie uważa on jednak za niezbędne w tym celu przetranslokowanie wojsk greckich z Tessalii do Peloponezu. Francuski attaché wojskowy cofnął wobec tego swą notę w celu powiadomienia sfer decydujących o argumentach króla Konstantyna.

Do «Times'u» komunikują z Aten, iż tam wskutek energicznych zarządzeń, zastosowanych przez władze greckie po wylądowaniu oddziałów francuskich, panuje spokój.

Tygodnik angielski «Nation» ostrzega koalicję przed zbyt dalekim posunięciem się w stosunku do Grecji, gdyż zwiększanie wywieranego na Grecję nacisku nieuniknienie coraz bardziej wrogo usposabia naród grecki w stosunku do koalicji, coraz lojalniej zaś w stosunku do króla.

Z Bernu donosi ag. tel. Wolffa, że generał Fournet powiadomił rząd grecki, iż ma on zabrać 50 wagonów kolejowych na linii kolejowej, wiodącej z Aten do Larissy.

Po zapewnieniu ze strony rządu greckiego, że będzie on dbać o utrzymanie porządku, admirał Fournet zgodził się nie wysłać żadnych więcej patroli, o ile nowe rozruchy nie zmuszą go do tego.

Gazeta kopenhaska «Berlingske Tidende» dowiaduje się z Paryża, że książę Jerzy grecki, brat króla Konstantyna, przed paru dniami przybył tam z Londynu. W Londynie książę Jerzy odbywał długie narady z królem angielskim i członkami angielskiego gabinetu ministrów.

Ofiarowanie szabli honorowej sułtanowi.

Książę Waldemar pruski, który przed kilkoma dniami przybył do Konstantynopola na mocy specjalnej misji, zleconej mu przez cesarza Wilhelma, 21 bm. doręczył sułtanowi w imieniu cesarza niemieckiego ofiarowaną mu szablę honorową. Sułtan w słowach podziękowania dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu okazanego mu honoru.

Ze świata.

Norwegja z nota niemiecką.

Do «Voss. Zeit.» donoszą z Chrystjanji, że doręczona przez posła niemieckiego nota, protestująca przeciwko stanowisku Norwegji w sprawie łodzi podwodnych, 21 bm. była omawiana przez rząd norweski. Prasa

norweska unika narazie wszelkich komentarzy w tej sprawie, najwidoczniej oczekując na urzędowe oświadczenie.

Jak zaznaczają pisma berlińskie, półurzędowe organy paryskie starają się podnieść Norwegję do stanowczego oporu w stosunku do niemieckich żądań w sprawie łodzi podwodnych.

Gazeta norweska «Aftenposten» ogłosiła wywiad swego berlińskiego współpracownika, prof. Holtermanna, z niemieckim podsekretarzem stanu do spraw zewnętrznych, Zimmermannem, który w myśl noty niemieckiej, wystosowanej do Norwegji, zaznaczył zarzuty niemieckie i wyraził nadzieję, że rząd i naród norweski zechcą je uznać, zamiast wciąż bardziej przeciwstawiać się Niemcom, i przeszkadzać narodowi niemieckiemu w jego walce o byt przeciwko przeważającej koalicji.

Stany Zjednoczone wobec łodzi podwodnych.

«Petit Parisien» donosi, że rząd waszyngtoński nosi się z myślą wystosowania noty jednobrzmiącej do państw centralnych i koalicji z powodu działalności łodzi podwodnych w pobliżu wybrzeży amerykańskich.

W nocy będzie powiedziano, że akcja tego rodzaju uważana będzie przez Stany za akt nieprzyjacielski, chociażby nawet nie nastąpiło pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Precedensem jest tutaj nota, wystosowana do Francji z powodu działalności statków francuskich, które w r. 1870 strzegły amerykańskiego wybrzeża.

Z GALICJI.

Wielki proces ruskich moskalofilów.

Przed wiedeńskim sądem dywizyjnym obrony krajowej rozpoczął się 26 września proces przeciw grupie moskalofilów, oskarżonych o zbrodnię zdrady stanu. Jest to druga z rzędu grupa polityków ruskich moskalofliskiego autoramentu, która odpowiada za powyższą zbrodnię.

Jak żyją Czerniowce?

Niedawno rozeszły się pogłoski, że rosyjskie dowództwo wojskowe odstąpiło Rumunom pod zarząd okrąg Suczawy i Radaucy, jako narodoworumuńskie.

Jak donosi obecnie «N. Freie Presse» wiadomość ta test conajmniej przedwczesna. Rokowania w tej sprawie są dopiero w toku.

O życiu i sytuacji w zajętej przez Rosjan stolicy Bukowiny, Czerniowcach, opowiadał jeden z jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli pod Babą Ludową, który odbywał w Czerniowcach siedmioletniowe ćwiczenia wojskowe i w początkach września udał się na front — co następuje:

W mieście panuje zupełny spokój, ludność w śródmieściu nie była naga-bywana, na przedmieściach jednak i na krańcach miasta dochodziło do zatargów z żołnierzami bez poważniejszego przeciw charakteru. Rosyjskie władze wojskowe dbają o to, by zachować w mieście porządek.

Po godzinie 7 ej wieczorem nie wolno nikomu wychodzić na ulice. Miasto pogrążone jest w ciemnościach, choć zakłady elektryczne działają. Mieszkań od frontu nie wolno oświetlać. Tramwaje elektryczne funkcjonują normalnie.

Kupcy rosyjscy zaleli miasto: sklepy swoje pootwierali przeważnie w okolicach placu Fontanny. Rodziny oficerów i urzędników zamieszkały w lokalach, pozostałych po uciekinierach; wywożenie jednak urządzeń tych mieszkań nie miewa miejsca.

Chleba i mąki brak i ceny są stosunkowo wysokie. Dla ludności uboższej, pozbawionej wszelkiej możliwości zarobku pociągano jadołdajnie.

Służbę bezpieczeństwa pełnią policjanci, pochodzenia przeważnie rusko-polskiego. W koszarach odbywają się ćwiczenia rekrutów, ale poza tem miasto ma w sobie mało charakteru wojskowego. Główne magazyny mieszczą się na dworcu i w parku ludowym, lotnisko na łące Horczy.

Z pośród kawiarni cieszy się największą popularnością kawiarnia Habsburg i Kaiser. Ludność nie ma odwagi, mimo że stosunki są lepsze, niż za pierwszej inwazji, opuszczać centrum miasta i park ludowy podczas pięknych miesięcy letnich świecił pustkami.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 194 marek (proponowano)
100 rb. = 198 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

SPIS

Jeniców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

e. d.

Obóz jeniców Cassel.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Piotrowicz Tomasz, Dogin Aron,
Siemaszkiewicz Józef, Dombrowski Józef,
Rema Judel,
Smolski Wincenty, Sketanskoje, g. wil.
Satko Piotr, Bojary, g. wil.
Babicz Leon, Sudkowo, g. wil.
Kibis Justyn, Gudeniszki, g. wil.
Pietrowski Kazimierz, Słobocz, gub. wil.
Tyszewski Władysław, Bojary, gub. wil.
Lepioszkin Aleksander, Kulesze, gub. wil.
Złotojaska Kasriel, Bystyczki, gub. wil.
Grabowski Adam, Tajgi, gub. wil.
Jankiewicz Piotr, Poporzi, gub. wil.
Kudorowski Wincenty, Pugace, gub. wil.
Rusiecki Józef, Nowosiółki, g. wil.
Apanel Jakób, Karsuki, gub. wil.
Andejewicz Onufry, Zabereże, gub. wil.
Pietrowicz Mikołaj, Golewicze, gub. wil.
Rucki Sylwester, Dukodowo, gub. wil.

Saetin Wiktor, Jadańce, gub. wil.
Swiokla Józef, Mikołajówka, gub. wil.
Baniewicz Wincenty, Zastienki, gub. wil.
Lubas Józef, Smolniki, gub. wil.
Malszecki Stanisław, Derewilski, gub. wil.
Szadziul Kazimierz, Lida, gub. wil.
Grodowski Adam, Zarecznik, gub. wil.
Walatkiewicz Bartłomiej, Trockie, gub. wil.
Ambres Jakób, Meszonie, gub. wil.
Bluj Franciszek, Pilińskie, gub. wil.
Dziwiatkowski Wincenty, Zastienki, g. wil.
Kulbicki Kazimierz, Lewkiszki, gub. wil.
Kaliński Krystjan, Zalesie, g. wil.
Ryzman Sauman, Dzisna, g. wil.
Wasilewski Antoni, Lumaczew, gub. wil.
Susek Jan, Worobeje, gub. wil.
Onisko Jan, Ostryno, gub. wil.
Kamiński Benjamin, Dubrowo, gub. wil.
D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Kryszpina.
Jutro: Ewarysta.
Pojutrze: Sabiny.
Wschód słońca—o g. 7 m. 12.
Zachód słońca—o g. 4 m. 15.

Z WILNA.

— **Przedstawiolele prasy niemieckiej w Wilnie.** W poniedziałek, jak informuje «Wiln. Ztg.», przybyli do naszego miasta przedstawiciele wielkich dzienników niemieckich, odbywający podróż okreśną po terenach okupowanych. Dziennikarze przybyli z Grodna i po zwiedzeniu pamiątek wileńskich udali się w dalszą drogę do Kowna.

— **Sprzedaż sacharyny.** Sklep monopolowy przy ul. Św. Jerzkiej 22 podaje do wiadomości, że ma na sprzedaż sacharynę w kryształkach po cenie za 5 gramów 2 marki, 100 gr. go marek.

Sacharyna w kryształkach jest cztery razy słodsza od tabletek, które zawierają trzy czwarte sody. W stosunku do tabletek jest też daleko tańsza.

— Z „Lutni”.

«Straceńcy»—dramat w 4 aktach T. Kończyńskiego. Jeden z ostatnich utworów dramatycznych, odkrytego już sławą autorską Tadeusza Kończyńskiego,—ukazał się niedawno na scenie «Lutni». Bogaty w nastroje, jakby stworzony pod wpływem Przybyszewskiego, utwór ten odsłania przed o-

czyrną widzą tragedję trojga ludzi, którzy omamieni szalem, lub namiętnością rwą krepującą prawa, lub obyczaju, byle osiągnąć do upragnionego celu.

W atmosferę duszną, przepojoną oparami występku, wprowadza nas autor i zapoznaje z trzema głównymi postaciami w sztuce: dyrektorem muzeum Sawiczem, jego żoną Lucją, oraz p. Otawskim.

Szczęście małżeńskie przysła, jak bańka mydlana, gdy próg domu Sawiczów przestąpił p. Otawski, człowiek gwałtowny, nie cofający się przed niczem.

Za jego podstępą namową, opartą na rzekomej uczucie miłości, Lucja porzuca dom i męża, udając się za Otawskim, który obiecał zgotować jej prawdziwe szczęście, rozwinąć talent śpiewaczy i otoczyć ją przepychem.

Po latach kilku, na balu u pewnego dyrektora fabryki Offenheima, nastąpiło spotkanie Sawicza, powracającego z ekspedycji naukowej, z dawniejszą swą żoną Lucją. Tu, na tle muzyki balowej, Sawicz się dowiaduje, że Lucja nie osiągnęła jednak szczęścia w pościgu za Otawskim.

Przyrzeczenia pierwotne Otawskiego — okazały się pienne. Odozobnił ją od świata i ludzi, zabił — niej talent i potrafił stłumić wszelką iskrę indywidualności. Słaba i chwiejna natura kobieca, przeczułona do najwyższego stopnia, pragnie powrócić do swego dawnego ogniska, lecz lęk ją przemnuje na samo wspomnienie, że ten straszny i przerażający wzrok Otawskiego dostrzeże jej ucieczkę i za czyn ten srodse będzie musiała odpokutować.

I gdy przygotowania do ucieczki trwały w całej pełni, zjawia się Otawski i w brutalny sposób żąda od Sawicza opuszczenia swego domu. Z ręki Sawicza pada strzał, godzący śmiertelnie Otawskiego. Los wymierzył swą sprawiedliwość.

Na tej kanwie rozsnute są sceny silne, poryjające, a ujęte z całą precyzją i subtelnością.

Sztuka wystawiona była na scenie «Lutni» w zupełności poprawnie. Dekoracje odznaczały się malowniczością. Główne role w sztuce spoczywały w rękach pp.: Biskupskiej, Renarda i Olaska.

Niezgodziłbym się ze zrozumieniem i ujęciem roli Otawskiego. Przedewszystkiem musi to być człowiek o niezwykłej sile woli, gwałtowny, a nawet brutalny. Gra w szczególności była zajmująca i wytworna. Charakterystyka — mniej udana.

Rola Sawicza potraktowana była szkicowo. Wyczuwała się również chwiejność w wstąpieniu typu. Poza to wykonanie roli, jak zawsze było sumienne.
Postać Lucji, zaliczająca się do bardzo trudnych typów niewieście, wypadła nieco szablonowo. Sceny poszczególne grane były z waleństwem zrozumieniem intencji autora. Galeryę różnorodnych typów stworzyli pp. Strycharski, Wołłejko (nieodpowiedni kostjum w akcie II), Kleszczyński i Jarański. Poza to na wyróżnienie zasługują pp. Mille-rowska i Łodzińska.

Całość pod względem rozbudowania nie posiadała nic do życzenia.
Orkiestra «Lutni» wykonała smętny stwór o odpowiednim nastroju.

Zastępcy.

— **Kradzież.** Dn. 19 bm. u Michałiny Bohdanowiczowej, zamieszkałej przy ul. Trockiej № 14, skradziono futro.

— **Tęgoż dnia** u Emilii Mielnowskiej (Wielka Stefańska 36) skradzione około pół pudła mięsa wieprzowego.

— **W nocy z dn. 21 na 22 bm.** z piwnicy Jana Umiastowskiego (paul. Warszawski № 34) nieznani złodzieje skradli 15 pudłów kartofli.

— **Tęże nocy z mieszkania Tekli Zakrzewskiej** przy ul. 2-jej Polowej № 10 na Antokolu skradziono ubranie i różne drobne rzeczy, a z chlewu młodego wieprza. Ogółem poszkodowana straciła swą ocenę na sumę około 400 rb. (e)

Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze!

W № 213 «Dz. Wil.» zamieszczona została notatka pod tyt.: «Zatargi kamieniczników i lokatorów», oskarżająca Zw. Lokatorów o zaprzestanie interesowania się sprawą sądu polubownego pomiędzy lokatorami i właścicielami domów, co podobno miało ten skutek, że właściciele domów postanowili nadal zwracać się do sądów okupacyjnych. Ponieważ oskarżenie to jest zupełnie niesłusznym, zarząd Zw. Lokatorów niniejszem ma zaszczyt prosić Sz. Pana o zamieszczenie ponownego sprostowania.

Sprawa sądu polubownego w wypadkach sporów pomiędzy lokatorami i właścicielami domów nie tylko nie została przez Zw. Lokatorów zaniedbana lub poniechana, lecz jest doprowadzona do końca, i sąd polubowny już się ukonstytuował w składzie następującym: superarbitr — b. prezydent miasta, M. Węstawski, arbitry ze strony Zw. Lokatorów — pp. A. Łuckiewicz, Remigolski i dr. Romm; ze strony Zw. Właścicieli Domów — pp. Kac, W. Łukasiewicz i dr. Wirszubiński. O powyższym zarządy pomienionych związków zawiadomili władze miejscowe, i sąd odbył już dwa posiedzenia organizacyjne na których została opracowana i zgodnie przez strony przyjęta instrukcja sądu polubownego. W najbliższych dniach sąd rozpocznie swą działalność.

O decyzji Zw. Właśc. Dom., przytoczonej w notatce «Dz. Wil.», nie posiadamy żadnych wiadomości; możemy jednak stwierdzić, że w żaden sposób w związku ze sprawą sądu polubownego decyzja ta powzięta być nie mogła.

W im. Zarządu Zw. Lokatorów
Prezes G. Romm.

Wilno, 21-X-16.

TEATR FAMILIJNY
R. SZTREMERA
WIELKA № 74.

Wesoła farsa w 6 wielkich częściach
Cyrkowy dramat w 3-ch dużych częściach p. t.

Dziś wielki oryginalny program.
Nocne przygody. — **Niemilnący Kronika wojenna.**
„Pieniądz rządzi światem“, w wykonaniu najlepszych artystów berlińskich.

Kino-teatr
„REPOS“
ul. Trocka № 2.

OSTATNIA SENSACJA!
Dramat kryminalny w 3-ch aktach z życia dedek-
narzeczony, farsa. — **Kronika wojenna.** — **Alpy szwajcarskie**, z natury.

KINEMATOGRAF „LUX“
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Dziś nowy nadzwyczajny i ciekawy program. — **Podczas przedstawienia gra orkiestra.**
Oprócz bogatego programu tylko ko dn. 25, 26 i 27 października
Podwodna łódź handlowa „Deutschland“, Najnowsza sensacja wszechświatowa.
Życie Jeniców rosyjskich w Niemczech, sensacyjny obraz w 2-ch cz. — **Ostatni potomkowie**, dr. w 3 cz. — **Pasierb-spadkobierca**, kom. Eiko-Woche, kron. tyg.

Mag. Tow. Współdz. „FORTUNA“, WILEŃSKA Nr. 20,
POLECA Pp. CZŁONKOM:

krupy różne, mąkę, ryż, mąkę grochową, mączkę No-
stle po 2 mki 80 f., groch po 60 fen., herbatę na roz-
wagę 5 mk., herbatę w plitkach 3 mki 50 f., kawy nie-
narkotyczne od 75 fen., Sacharynę, ryby solone po 1 m.
10 f., śledzie wędzone, sery i konserwy, mydło do pra-
nia i toaletowe.

Two Współdziałelce «FORTUNA» przyjmują zapisy nowych członków.

Zadarmo zegarek, dewizkę lub pierścionek

temu, kto sprzeda 100 moich pięknych, artystycznych, wojennych lub innych widokówek. Widokówki wysię na zażądanie i skoro po sprzeda-
niu takowych przesłże mi Pan 7 marek, otrzyma Pan jeden z wyżej wy-
mienionych przedmiotów podług własnego wyboru. Zegarki damskie
lub bransoletkowe o 3 marki droższe 50

Adres: **Versandhaus H. u. D. Müller**
HAMBURG, 22 Heilmannstrasse.

Wystawa Wileńskich Domów Pracy

UL. WIELKA Nr. 43.

Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów ręko-
dzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwar-
ta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta.
We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

Poboczne zajęcia

dla energicznych osób przy sprze-
dazy najlepszego gatunku zegar-
ków dla wojskowych z długoletnią
gwarancją, w 12 gatunkach. Zgła-
szając się do Otto Blau-Königsberg-
Gesellschaft 4. Engros & Export-
lager der Thür. Uhren Fabrik—
Kraftsdorf. 47

Leśniczy, dobre rekomenda-
cje, szuka posady.
Wilno, hotel Nizkowskiego, Baksz-
ta 2, Mijalski. 61

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w
zakresie drukarstwa wchodzące,
jako to:

Gzaseplisma, sprawozdania, breszury,
cenniki, dzieła, oyrkularze,
adresy, etykiety, rachunki, kwita-
rjusze, bilety wizytowe, koperty,
tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.